

# Pandemiczni głupcy i list do covidioty

15 marca 2021

Prawda nie musi bać się kłamstwa, wiedza – głupoty, a normalność – patologii.

## Pandemiczni głupcy

Pandemiczny głupiec to ktoś, komu brakuje elementarnej wiedzy z zakresu ekonomii. Nie wie, jak zadłużony jest przez politykę swego rządu, nie umie powiązać bogacenia się miliarderów z lockdownami, nie rozumie koncepcji modelu biznesowego a już zupełnie nie jest w stanie wywnioskować, czemu ani komu on służy. Nie wie, co to znaczy zarabiać na kryzysie i nie rozumie finansowej strony istniejącej sytuacji.

Pandemiczny głupiec ślepo ufa wizerunkowi autorytetów i nie analizuje treści ich przekazu. Słyszy, jak doradca premiera sugeruje przedsiębiorcom dotkniętym kryzysem przebranżowienie się i szycie masek i nie myśli, że ten profesor wykazuje się przerażającym brakiem empatii i taktu oraz poniża się brakiem wiedzy. Głupiec to łyka jak gąsior kluski i nie zadaje sobie pytań, jak nielegalnie blokowany restaurator bez technologii na którą nie ma pieniędzy ma zacząć konkurować z maskami chińskimi produkowanymi masowo.

Głupiec, jak każda ofiara prawa Dunniga-Krugera, ma wysoki poziom pewności siebie odwrotnie proporcjonalny do jego poziomu wiedzy. Pokazuje ono, że pewność siebie ignoranta jest większa niż u eksperta, który mając wiedzę jest świadomy swoich braków i przez to bardziej pokorny. To podwójne związanie tworzy złą dynamikę – głupiec nie wie, że jest głupcem, co uniemożliwia mu naukę i wyjście z głupoty. Tym samym jest głęboko przekonany, że to inni są głupi i nazywa bazujących na faktach ludzi foliarzami, a prawdziwe informacje

teoriami konspiracyjnymi – tymczasem to on sam nie jest w stanie dojrzeć swych braków.

Głupiec korzysta dużo z mediów bez świadomości, że jest w nich karmiony określonym i strategicznie zaplanowanym przekazem. Sądzi, że poznaje w nich „prawdę” i nie uwzględnia interesów właścicieli ani reklamodawców używających ich jako narzędzia do tworzenia rzeczywistości określoną narracją. Nie wie, jakie grupy interesów kształtują mu światopogląd i jak ten przekaz wpływa na jego zachowania i podejmowane decyzje. Jest bezwiednym konsumentem treści i narzędziem w rękach tych, którzy go prowadzą.

Głupiec nie ma elastyczności poznawczej i nie potrafi zmienić perspektywy. Nie patrzy więc na pandemię wielowymiarowo, przez pryzmat paradygmatu kulturowego, biznesowego, pedagogicznego, technologicznego, politycznego i tym samym nie może zrozumieć tego złożonego zjawiska. Nie wie, że lockdown prowadzi m.in. do samotności, ta do depresji, a ta zabija, bo nie wychodzi w swych wnioskach poza słowo: wirus. Głupiec nie widzi, że systematycznie, pod osłoną tematów zastępczych albo w formie demagogii, traci swoje prawa i boi się tego, czym go straszą, nie zauważając dyktatorskich działań.

Głupiec nie myśli długoterminowo i nie umie łączyć informacji w spójną całość. Naiwnie myśli, że „to się zaraz skończy”, bo nie widzi celów grup mających władzę, jak np. wrogie przejęcia bankrutujących hoteli czy restauracji. Trzyma się tej fiksacji, choć musiał przecież słyszeć o kolejnych pandemiach, o wariantach z nowych krajów, musiał widzieć rządowy podział kraju na strefy zakażeń, który przezeń nie był postrzegany. Niestety głupiec nie rozumie, że to się nie skończy też dopóki on jest głupcem, bo to jego pasywność, lęk, zamykanie pod dywan, ignorancja i arogancja powodują grzech zaniechania i utrudniają hamowanie tych, z których niektórzy powinni być sądzeni za zdradę stanu albo zamknięci w szpitalu z kratami jako narcystyczni psychopaci ze zdiagnozowaną megalomanią.

Uważajcie na pandemicznych głupców. Edukujcie, uświadamiajcie, pomagajcie im wyjść z ich ograniczeń i pokazujcie im prawdę. I absolutnie nie obawiajcie się reakcji – prawda nie musi bać się kłamstwa, wiedza – głupoty, a normalność – patologii

## List do covidioty

Szanowny covidiotto!

Ja, foliarz zwracam się do Ciebie w sprawie wyprostowania pewnych nieścisłości w kwestii Covid-19. Mnie naprawdę nie przeszkadza, że nosisz pieluchę na pysku i jesteś dumny z bycia kretynem. To Twoja osobista sprawa, wszak w demokracji każdy imbecyl ma prawo do swoich poglądów. Nie przeszkadza mi także, że srasz w portki z tego napięcia w kolejce do szczepienia, to również Twój i tylko Twój wybór. Zupełnie nie przeszkadza mi również, że twórcy operacji PLANDEMIA zdołali zrobić ci gówno z mózgu i cieszysz się z życia w obozie z powodu choroby o wskaźniku śmiertelności na poziomie grypy z powikłaniami.

Nic mi do Twojego postrzegania świata. Nic mi do Twoich bogów i ekspertów. Nie przeszkadzają mi Twoje medialne rekolekcje covidowe i uroczyste celebracje kolejnych fal mutacji i bzdur.

Mnie tylko wkurwia to, że przez Ciebie tępy połmózgu ja nie mogę normalnie egzystować! I tylko to mnie wkurwia, nic więcej.

Że nie mogę pójść do kina na film, bo przez to, że jesteś prymitywnym pustakiem, mnie nie wpuszczą na salę bez chomąta na nosie. Że przez Ciebie i jeszcze 25 milionów podobnych debili w „tenkraj”, ja i ludzie tak jak ja myślący, jesteśmy spychani do getta. Że patrzysz na mnie jak na kosmitę na ulicy, w sytuacji, gdy to ja jestem z ziemi a ty z kosmosu.

Tak w ogóle to wszystko w porządku ze mną, wkurwia mnie tylko to, co wyszczególniłem powyżej.

Mam zatem do Ciebie, Covidowy Czubku, bardzo serdeczną prośbę – spakuj się razem ze swoimi ziomkami i wypierdajcie na Madagaskar! Razem z waszymi Simonami, Horbanami, kagańcami i strzykawkami. Tam możecie robić co tylko wam się żywnie podoba! Możecie założyć Scjentologiczny Kościół Covidowy i się masturbować 24 na dobę. Możecie swoim dzieciom tam pisać historię pandemii i czytać im na dobranoc.

Byle z dala ode mnie. Byle z dala od nas. Bez wyrazów szacunku.

Podpisał: foliarz, płaskoziemca, naukowy teoretyk spisku

Źródło: [NEon24.pl](http://NEon24.pl)